

Radosław Poniat
Białystok

Łukasz Jewuła, *Galicyjskie miasta i miasteczka oraz ich mieszkańcy w latach 1772–1848*, Kraków 2013, ss. 273

Choć badania nad historią miast mają w Polsce długą tradycję i każdego roku pojawiają kolejne prace do tego nurtu należące, większość z nich koncentruje się na opisie funkcjonowania pojedynczych ośrodków. Studia o szerszym charakterze, stosujące metodę porównawczą lub poświęcone całym regionom, napotkać można znacznie rzadziej. W związku z tym przyklasnąć należy decyzji Łukasza Jewuły, aby obiektem swych analiz uczynić wszystkie ośrodki miejskie funkcjonujące na terenie Galicji i zamiast szczegółowo opisywać jedną miejscowość, podjąć próbę zbiorczej ich charakterystyki. Oczywiście, wybór taki pociągnąć musiał za sobą pewne negatywne konsekwencje. Autor prezentujący dane dotyczące kilkuset miast nie może dokonać tego z precyzją i umiłowaniem szczegółu właściwym studiom pojedynczych przypadków. Nieuchronnie dominować tu muszą pewne generalizacje i statystyczne uśrednienia, a specyfika poszczególnych ośrodków ulega zatarciu. Jest to koszt dobrze znany badaczom stosującym metody kwantytatywne, który jednak nie podważa zalet tego typu analiz. Jeśli więc poniższa recenzja uznana zostanie przez czytelników za mocno krytyczną, to w żadnym przypadku nie wynika to z oceny wybranej przez Ł. Jewułę metody, tylko ze sposobu, w jaki podjęty projekt został zrealizowany.

Stając przed koniecznością opisu sytuacji panującej w prawie trzystu galicyjskich ośrodkach miejskich, autor recenzowanej książki zdecydował się na zastosowanie dwóch rozwiązań. Po pierwsze, sięgnął do zbiorczych zestawień statystycznych wytworzonych przez austriacką administrację. Przechowywane w krakowskim Archiwum Narodowym dane pochodzące z lat 1787, 1799, 1807, 1816 i 1824, choć nie zawsze kompletne, pozwalają na analizę w odniesieniu do poszczególnych miast kwestii takich jak: liczba ludności oraz budynków, udział

procentowy Żydów w populacji, przybliżona struktura społeczno-zawodowa dorosłych mężczyzn, status własnościowy miejscowości. Wszystkie informacje, choć cechujące się nieznaczną szczegółowością, skoro brak tu nawet tak podstawowych charakterystyk jak struktura płci czy wieku mieszkańców, pozwalają mimo wszystko na przeprowadzenie szeregu ciekawych zbiorczych analiz. Po drugie, spośród ogółu miast wybrana została próba 18 ośrodków, po jednym z każdego cyrkułu, na które podzielona była Galicja. Miasta te opisane zostały w sposób bardziej szczegółowy, przy wykorzystaniu przede wszystkim źródeł katastralnych. W zamiarze autora rozwiązanie takie miało pozwolić na poszerzenie zakresu analiz i poszukiwanie odpowiedzi na dodatkowe pytania badawcze.

Recenzowana książka składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i zakończenia. Jej integralną część stanowią załączniki w postaci tabel, wykresów i map (s. 125–171) oraz aneksu zawierającego podstawowe dane statystyczne dotyczące badanych ośrodków (s. 173–245). Doceniając wartość tych dodatków, w tym zwłaszcza aneksu, trudno jednak nie zauważyć, że po ich odliczeniu część analityczna pracy okazuje się objętościowo skromna, a niektóre z tworzących ją rozdziałów mają tylko po kilka–kilkanaście stron.

Pierwszy z nich stanowi próbę omówienia polityki prowadzonej przez władze austriackie w stosunku do miast galicyjskich. W praktyce uwaga została w nim jednak skoncentrowana bardziej na zrelacjonowaniu kolejnych rozporządzeń oraz struktury organizacyjnej urzędów municypalnych niż na opisie politycznych założeń stojących za poszczególnymi działaniami. Co zresztą charakterystyczne, autor używa w książce określeń wskazujących na podejmowane przez niego próby wywnioskowania motywów postępowania władz austriackich lub stosowanych przez nie klasyfikacji na drodze indukcji (s. 43, 72). Zamiast sięgnąć do zapisów dyskusji toczących się w ramach samych instytucji biurokratycznych, woli on domyślać się przyczyn podjęcia danych decyzji na podstawie ostatecznych tekstów rozporządzeń lub zestawień statystycznych.

Rozdział drugi przedstawia wyniki analizy statystycznej zaludnienia i zabudowy badanych miast. Korzystając ze zbiorczych danych wytworzonych przez administrację austriacką autor omawia stopień zurbanizowania poszczególnych cyrkułów oraz prezentuje kilka typologii galicyjskich ośrodków miejskich. Część z nich bazuje na klasyfikacjach stosowanych przez Austriaków, część zaś stanowi powtórzenie lub modyfikację koncepcji wytworzonych przez innych badaczy miast, w tym przede wszystkim przez Marię Bogucką i Henryka Samsonowicza¹. Za szczególnie interesujące uznać tu należy analizy dotyczące przeciętnego

¹ Maria Bogucka, Henryk Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

zaludnienia budynków, w których autor zwraca uwagę na kwestie takie jak rodzaj zabudowy i wielkość ośrodka miejskiego (s. 42).

W rozdziale kolejnym podjęte zostało zagadnienie struktury zawodowej ludności miast galicyjskich. W praktyce sprowadza się to do opisu rzemiosł (w statystyce austriackiej w kategorii tej znajdował się też handel), którymi trudnili się zamieszkujący poszczególne ośrodki mężczyźni. Sporo miejsca zajęła tu też kwestia zaangażowania ludności w działalność rolniczą, co było zjawiskiem bardzo częstym zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Pisząc o agraryzacji, autor zauważa również, że istotne znaczenie mogły tu mieć względy geograficzne warunkujące dostępność ziemi nadającej się do uprawy (s. 61–65). Nieco miejsca zajmuje omówienie struktury dochodów i wydatków miast. Zaprezentowane w rozdziale wyniki odnoszą się przede wszystkim do wybranej przez autora próby 18 ośrodków miejskich, a nie całej populacji miast galicyjskich. Sytuacji takiej trudno się dziwić, skoro do prowadzonych w nim analiz nie mogły wystarczyć zbiorcze zestawienia statystyczne, a w to miejsce pojawiła się potrzeba sięgnięcia po źródła katastralne i spisy zawodowe. Pewien niepokój budzić musi jednak fakt, że wykorzystywana w książce próba jest stosunkowo nieliczna, a w części analiz, z powodu braku źródeł lub niewystępowania danego zjawiska, ulega nawet dalszej redukcji. Zdarza się więc, że niektóre zagadnienia opisywane są na podstawie nie osiemnastu, ale tylko siedmiu miejscowości. Co więcej, wśród dobranych miast przeważają ośrodki małe, a najludniejsze spośród nich (Przeworsk i Kutry) miały w badanym okresie poniżej 4 tysięcy mieszkańców. W rezultacie znaczna część zawartych w książce analiz mówi bardzo niewiele na temat ośrodków dużych (Lwów, Brody) czy nawet średniej wielkości, w to miejsce koncentrując się wyłącznie na miasteczkach.

Rozdział czwarty poświęcony został strukturze etnicznej mieszkańców miast, ale ze względu na naturę wykorzystywanych źródeł sprowadza się on głównie do omówienia udziału procentowego Żydów w badanych populacjach oraz garści uwag zaczerpniętych z relacji podróżników².

Z kolei w rozdziale następnym ponownie pojawiają się informacje dotyczące struktury społeczno-zawodowej ludności. Ponieważ austriacka statystyka publiczna z tego okresu posługiwała się bardzo ogólnymi i niezbyt precyzyjnymi kategoriami, dotyczącymi zresztą wyłącznie dorosłych mężczyzn, zaprezentowane w nim analizy charakteryzują się niskim stopniem szczegółowości.

² Nawet zresztą przy tak lakonicznym opisie zróżnicowania etnicznego galicyjskich miast pojawiają się stwierdzenia mocno dyskusyjne. Na przykład, autor powtarza krytyczne opinie współczesnych na temat szkolnictwa żydowskiego, o którego niskim poziomie miał świadczyć fakt, że szkoły takie nie uczyły pisania po polsku (s. 84). Wydaje się jednak, że nie w tym celu Żydzi stworzyli i finansowali rozbudowany system edukacji religijnej.

Dwa ostatnie rozdziały książki, choć pozornie poświęcone szerokim zagadnieniom pozycji prawnej mieszczan oraz zachodzących między nimi relacji społecznych, w praktyce dotyczą powinności ludności wobec właścicieli miast i związanych z tym konfliktów. Następujące po tych krótkich rozdziałach zakończenie sprowadza się do lakonicznego powtórzenia najważniejszych ustaleń z wcześniejszych części pracy.

Podjmując próbę oceny recenzowanej książki, należy stwierdzić, że podstawowym jej brakiem jest rezygnacja z postawienia w niej jakichkolwiek pytań badawczych. Czytelnik ani we wstępie, ani w dalszych rozdziałach nie odnajdzie fragmentów prezentujących cel przedstawionych w książce analiz, teorii i hipotez, które mają zostać w niej zweryfikowane. Brak tu też spójnej wizji integrującej poszczególne rozdziały. Autor wspomina wprawdzie w kilku miejscach o kwestiach takich jak kryzys ekonomiczny miast związany z ich odcięciem od tradycyjnych rynków zbytu (s. 121) czy wpływ działań biurokracji austriackiej na rozwój gospodarczy Galicji (s. 28)³, ale są to raczej rozproszone uwagi, a nie prezentacja programu badawczego. W konsekwencji recenzowana monografia staje się zbiorem słabo ze sobą powiązanych wypisów ze źródeł. Czytelnik otrzymuje informacje na tak zróżnicowane tematy, jak ubiór Żydów (s. 83–84), układ budynków szkolnych (s. 53) czy wynagrodzenia urzędników miejskich (s. 91), ale nie odnajdzie w niej narracji dążącej do poszukiwania odpowiedzi na uprzednio postawione pytania badawcze. Co więcej, obok informacji kilkukrotnie w tekście powtarzanych lub wręcz w nim niepotrzebnych, dostrzec też można zaskakujące pominięcia. W książce brak właściwie omówienia infrastruktury miejskiej, powiązań gospodarczych między poszczególnymi ośrodkami, zachodzących w nich procesów demograficznych... Trudno wyobrazić sobie studium dotyczące miast pozbawione nawet pobieżnego omówienia tych kwestii. Dostępny materiał źródłowy pozwala na podjęcie choć części z nich, a rezygnację z takiego działania uznać należy za konsekwencję braku spójnej koncepcji pracy.

Wobec nieprzemyślanej struktury książki trudno się dziwić poważnym pominięciom w jej bibliografii. Dość zauważyć, że znalazło się w niej tylko pięć prac obcojęzycznych⁴. To niewiele, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że książka dotyczy obszarów wchodzących obecnie w skład dwóch państw, a w początku XIX wieku znajdujących się pod zarządem silnie scentralizowanej monarchii habsburskiej. Wydaje się, że przywołanie dorobku historiografii ukraińskiej, austriackiej czy czeskiej jest w takiej sytuacji koniecznością, zarówno ze względu na zawarte w nich ustalenia dotyczące Galicji, jak i ewentualne porównywanie

³ Autor w tej kwestii nadmiernie wierzy opiniom wyrażanym przez samych przedstawicieli władz austriackich. Trudno się dziwić, że niepowodzenia swej polityki chętnie wiązali z nieudolnością lub sprzedajnością lokalnych urzędników, ale czy tak było naprawdę?

⁴ Trzy z nich to artykuły pochodzące z tej samej pracy zbiorowej.

otrzymanych rezultatów. W bibliografii brak też zupełnie obcojęzycznych prac o charakterze metodologicznym, studiów dotyczących sieci osadniczych, monografii z zakresu tzw. *urban studies*⁵. Nawet zresztą polska literatura historyczna przywoływana jest zaskakująco wybiórczo, a syntezy przeważają nad bardziej użytecznymi pracami szczegółowymi. Dobrym przykładem takiego zjawiska może być zaczerpnięty ze wspomnianej już książki M. Boguckiej i H. Samsowicza opis kryzysu miast Rzeczypospolitej, do którego przyczynić się miała kontrola szlachty nad eksportem zboża (s. 13). Czy jednak szlachecki monopol na spław do Gdańska miał istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego południowej Małopolski i Rusi? W przypadku tych regionów istotniejszą rolę w dalekosiężnym handlu ogrywało przepędzanie bydła (o czym autor wspomina) i relacje gospodarcze z krajami położonymi na południu (co całkowicie pomija⁶).

Książkę charakteryzuje również bardzo słabe powiązanie prowadzonych w niej rozważań ze zgromadzonym materiałem statystycznym. Symptomatyczne jest tu zresztą przeniesienie tabel i wykresów do załączników zamiast traktowania ich jako integralnej części tekstu. Zdarza się nawet, że dane zaprezentowane na wykresie lub w tabeli pozostają w sprzeczności z wnioskami podanymi w rozdziale. Wskazać tu choćby można na twierdzenie autora o dominowaniu wśród miast ośrodków liczących 600–2000 mieszkańców (s. 40). Analiza rozkładów procentowych zaprezentowanych na wykresach 4–9 wskazuje⁷, że jeśli pod uwagę wzięta zostanie łączna liczba mieszczan lub domów, przewagę mają tu ośrodki z grupy kolejnej, od 2 do 10 tysięcy mieszkańców. Miasta mniejsze dominują więc jedynie pod względem swej liczebności, ale już nie udziału w populacji galicyjskich mieszczan⁸. Autor ma oczywiście prawo do preferowania wybranego przez siebie kryterium, ale mógłby jednak zwrócić uwagę istnienie innych. Podobnie, uwagi dotyczące szczególnie licznego występowania szlachty lub duchowieństwa w niektórych cyrkulach (s. 90) nie znajdują potwierdzenia, jeśli liczba obserwacji zamieniona zostanie na ich udział procentowy w całej populacji. Należy zresztą zauważyć, że autor nie skorzystał z wielu dostępnych mu technik statystycznych,

⁵ Literatura przedmiotu jest tak bogata, że w miejsce długich zestawień wystarczy tu odsłanie czytelnika do zasobów wymienionych na stronie internetowej European Association for Urban History – www.eauh.eu – na szczególną uwagę zasługuje tu zwłaszcza lista czasopism poświęconych historii miast.

⁶ W bibliografii brak też, dotyczącej tego zagadnienia, pracy Andrzeja Dziubińskiego, *Na szlakach Orientu. Handel Polski z Imperium Osmańskim w XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1998.

⁷ Dodać tu należy, że na wykresie 4, jedynym, gdzie to kategoria miast mniejszych charakteryzuje się większą sumą ludności, doszło do pomyłki polegającej na zamianie grupy obejmującej miasta do 2 tysięcy mieszkańców z grupą kolejną, obejmującą ośrodki o populacji między 2 a 10 tysięcy.

⁸ Dostrzeżenie takiego faktu musiałyby prowadzić do innego doboru miast poddanych w pracy dokładniejszej analizie. W miejsce ośrodków najmniejszych, słabiej oddających warunki życia większości mieszczan, pojawić się tu powinny miasta większe.

które pozwoliłyby na pogłębienie zawartych w książce rozważań. Wyraźnie widać to w odniesieniu do, w pracy nieobecnych, metod badania zmian w czasie, różnorodnych algorytmów klasyfikacji, modeli regresji i współczynników korelacji. Dzięki załącznikom zawierającym zestawienia liczbowe dociekliwy czytelnik może podjąć się samodzielnego wykonania choć części takich analiz, ale trudno zrozumieć dlaczego nie przeprowadził ich autor.

Za brak szczególnie istotny uznać należy niewykorzystanie w pracy możliwości stwarzanych przez GIS. Choć różnorodne programy służące do przetwarzania oraz wizualizacji danych kartograficznych są powszechnie dostępne i już od pewnego czasu z sukcesem przez historyków wykorzystywane, autor zdaje się wręcz nie wiedzieć o ich istnieniu. Fakt ten jest szczególnie zastanawiający, skoro Kraków (gdzie stanowiący podstawę książki doktorat Ł. Jewuły został obroniony) stanowi jeden z ważniejszych polskich ośrodków naukowych, w których stosuje się GIS w badaniach historycznych. Skorzystanie z tych doświadczeń pozwoliłoby autorowi nie tylko na rozszerzenie zakresu prowadzonych analiz, ale także podjęcie zagadnień, których przy zastosowaniu tradycyjnego warsztatu nie można zbadać⁹.

Podsumowując przedstawione tu uwagi, stwierdzić należy, że generalna ocena monografii Ł. Jewuły musi być niestety negatywna. Mimo podjęcia interesującego zagadnienia, mającego w historiografii bogatą tradycję, do której można się było odwołać, autor książki nie przedstawił ani spójnego programu badawczego, ani analiz wykraczających poza zwyczajne relacjonowanie źródeł. W rezultacie otrzymaliśmy pracę pozbawioną nowatorskich analiz i interesujących wniosków. Jediną jej zaletą są bogate aneksy, w oparciu o które czytelnicy mogą wykonać własne obliczenia statystyczne.

⁹ Dobrym przykładem zastosowania GIS do analizy galicyjskich materiałów katastralnych, czyli podobnych do tych wykorzystywanych przez Ł. Jewułę, może być monografia Konrada Wnęka, *Własność nieruchomości w Krakowie w połowie XIX wieku*, Kraków 2011. Nie znalazła się ona niestety w bibliografii recenzowanej książki.